

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2010 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach IV Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Beata Bijak-Filipiak
Sędzia SO Marta Szczocarz-Krysiak (spr.)
Sędzia SO Jacek Sobczyński
Protokolant Mirosława Kapitan

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2010 r. w Katowicach
na rozprawie
sprawy z wniosku
z udziałem
o ustanowienie służebności
na skutek apelacji wnioskodawczyń
od postanowienia Sądu Rejonowego w
z dnia
sygn. akt

p o s t a n a w i a :

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od wnioskodawczyń na rzecz uczestnika postępowania kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie wniosły o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu obciążającej należąca do wnioskodawczyń nieruchomości na rzecz uczestnika postępowania jako właściciela urządzeń przesyłowych służących do doprowadzania energii elektrycznej przebiegających przez przedmiotową nieruchomość.

Uczestnik postępowania wniosł o oddalenie wniosku podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przy czym nieruchomością władnącą jest nieruchomość będąca własnością Skarbu Państwa i pozostająca obecnie w użytkowaniu wieczystym uczestnika. Uczestnik podniósł zatem, że ma skuteczne wobec wnioskodawczyń prawo do korzystania z ich nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści wykonywanej służebności gruntowej polegającej na prawie posadowienia, dostępu i korzystania z linii elektroenergetycznej przebiegającej nad nieruchomością.

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawczyń na rzecz uczestnika postępowania kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przedstawiają się następująco:

Linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawczyń posadowiona została w latach 50-tych ubiegłego stulecia – z całą pewnością urządzenia przesyłowe istniały na nieruchomości wnioskodawczyń już w roku 1960. Uczestnik postępowania jest następcą prawnym państwowego przedsiębiorstwa przesyłowego, które posadowiło na nieruchomości wnioskodawczyń urządzenia przesyłowe i eksploatowało je.

W dniu 12 lipca 1993 r. przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. W dniu 1 lipca 2007 r. pomiędzy a została umowa o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego, na podstawie której wyraził zgodę na zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa w drodze wniesienia jako wkładu niepieniężnego do

W ocenie Sądu Rejonowego wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd przytoczył treść przepisów dotyczących służebności przesyłu (art. 305¹ k.c. - 305⁴ k.c.) jak również art. 292 k.c., regulującego kwestię możliwości nabycia służebności gruntowych przez zasiedzenie, stwierdzając jednocześnie, że dopuszczalnym jest przesłankowe stwierdzenie zasiedzenia w procesie o ustanowienie służebności gruntowej.

Sąd uznał, że istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy doszło do zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu i jeżeli tak to na czyją rzecz. Sąd wskazał, iż niewątpliwie zasiedzenie takiej służebności nie mogło nastąpić na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, bowiem do dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe sprawowały jedynie zarząd mieniem państwowym i wszelkie czynności związane z powierzonymi im nieruchomościami czyniły w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa – przedsiębiorstwa państwowe były zatem dzierżycielami a nie posiadaczami samoistnymi nieruchomości Skarbu Państwa. Jednakże korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności

gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r. stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa.

Sąd wskazał dalej, że zawieszenie biegu okresu zasiedzenia nie dotyczyło wszystkich okresów zasiedzenia dokonywanego przez Skarb Państwa w okresie 1945 – 1989 a jedynie takich sytuacji, kiedy Skarb Państwa wszedł we władanie nieruchomości w ramach władczych uprawnień publicznoprawnych na podstawie tytułu prawnego, w tym decyzji administracyjnej, uznanego następnie za nieistniejący. Nie dotyczy to więc sytuacji, w których tytuł prawny wejścia przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwo państwowe – państwową osobę prawną) w posiadanie nieruchomości nie został podważony i nadal istnieje ani sytuacji, w których objęcie w posiadanie przez Skarb Państwa lub państwowe osoby prawne nieruchomości nastąpiło w ramach wykonywania zadań gospodarczych państwa. Nie ulega zaś wątpliwości, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwo energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa. Nadto Sąd wskazał, że niemożność dochodzenia roszczeń w okresie przed 1989 r. z przyczyn politycznych powinna zostać wykazana w sposób zindywidualizowany, a nie ograniczać się do ogólnikowych twierdzeń samego zainteresowanego.

Zdaniem Sądu już z samego wniosku wynika, że uczestnik postępowania i jego poprzednicy prawni korzystali z nieruchomości wnioskodawczyń w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, zaś z dołączonych dokumentów wynika, że urządzenia przesyłowe istniały na pewno już we wrześniu 1960 r. Skoro zaś poprzednicy uczestnika – państwowe osoby prawne – w okresie co najmniej od września 1960 r. korzystały z trwałego i widocznego urządzenia posadowionego na nieruchomości wnioskodawczyń w imieniu Skarbu Państwa, to uznać należy, że zasiedzenie służebności nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa w 1975 r. (przy przyjęciu dobrej wiary w czasie posadowienia urządzeń) lub w 1985 r. (przy przyjęciu złej wiary) – w każdym przypadku przed 1989 r.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji przytoczył przepisy ustawy z dnia 7 października 1992 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, wskazując, że z dniem 5 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo przesyłowe będące poprzednikiem prawnym uczestnika przestało być dzierżycielem nieruchomości Skarbu Państwa i będących jedynie w zarządzie przedsiębiorstwa, a stało się *ex lege* ich użytkownikiem wieczystym – którego uprawnienia określa przepis art. 233 k.c.

Sąd wskazał, że częścią składową nieruchomości są również prawa z nią związane, w tym niewątpliwie zasiedziana służebność - służebności gruntowej nie sposób zatem przenieść bez przeniesienia własności lub posiadania nieruchomości władnącej. Osoba, na rzecz której przeniesiono posiadanie nieruchomości władnącej, uprawniona jest do posiadania służebności związanych z tą nieruchomością. Skoro z dniem 5 grudnia 1990 r. poprzednik prawny uczestnika stał się użytkownikiem wieczystym nieruchomości władnącej w stosunku do nieruchomości wnioskodawczyń, to z tym dniem stał się także posiadaczem samoistnym zasiedzianej przez Skarb Państwa służebności. Brak jest w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że wraz z ustanowieniem użytkownika na użytkownika nie przeszło związane z rzeczą prawo – w tym przypadku służebność. Wskutek opisanych wyżej przekształceń, uczestnik uzyskał prawo wieczystego użytkownika nieruchomości Skarbu Państwa i związaną z tym prawem służebność gruntową w stosunku do nieruchomości wnioskodawczyń.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania Sąd wskazał przepis art. 520 § 2 k.p.c.

Przeciwko powyższemu postanowieniu apelację wniosły wnioskodawczynie zaskarżając je w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie tj. w szczególności naruszenie:
 - art. 305¹ k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. i art. 285 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że dla służebności przesyłu wymagane jest istnienie nieruchomości władnącej i jednocześnie wywiedzenie stąd, że łącznie z przeniesieniem nieruchomości władnącej przeszła na poprzednika prawnego uczestnika postępowania z mocy samego prawa służebność przesyłu;
 - art. 50 k.c. poprzez przyjęcie, że ewentualnie nabyta uprzednio przez Skarb Państwa służebność gruntowa stanowiła część składową nieruchomości i jako prawo związane z nieruchomością władnącą została przeniesiona z dniem 5 grudnia 1990 r. w posiadanie samoistne poprzednika prawnego uczestnika postępowania, jako użytkownika wieczystego nieruchomości władnącej, podczas gdy powyższy przepis dotyczy praw związanych z własnością nieruchomości i tylko właściciele mogą korzystać z dobrodziejstwa art. 50 k.c.
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w związku tym zaniechanie:
 - ustalenia istoty rozstrzygnięcia, która de facto sprowadzała się do ustalenia czy po nabyciu przez Skarb Państwa prawa majątkowego, tj. służebności przesyłu przez zasiedzenie, zostało ono skutecznie przeniesione na kogokolwiek, w tym w szczególności na poprzednika prawnego uczestnika postępowania, podczas gdy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (str. 5) jako istotę rozstrzygnięcia przyjęto jedynie ustalenie czy doszło do zasiedzenia służebności, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu i na czyją rzecz;
 - ustalenia faktu zaistnienia lub niezastnienia zdarzenia prawnego na podstawie którego doszło do przeniesienia przed 1989 r. posiadania służebności ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika postępowania, które dopiero mogłoby ewentualnie uzasadniać przyjęcie, że służebność ta została przekazana w zarząd przedsiębiorstwu państwowemu;
 - ustalenia momentu przeniesienia – po transformacji ustrojowej z roku 1989 - służebności na przedsiębiorstwo państwowe i ustalenie zdarzenia prawnego, na podstawie którego zostało to dokonane (czynność prawna, ustawa), gdy tymczasem bezsporne między stronami (bo wynika to z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego i pism uczestnika postępowania) jest to, że przedsiębiorstwo państwowe nie miało w zarządzie służebności z uwagi na fakt, że uprzednio nie przeniesiono na nie posiadania przedmiotowej służebności;
 - ustalenia obowiązku zmanifestowania na zewnątrz zmiany statusu posiadania służebności z posiadania zależnego w posiadanie samoistne, w sytuacji gdy z ewentualnym momentem objęcia w użytkowanie wieczyste nieruchomości Skarbu Państwa i ewentualnego objęcia na tej podstawie służebności w posiadanie samoistne (co w niniejszej sprawie mogło się dokonać jedynie w drodze stosownej

umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, albowiem nie dokonało się to *ex lege* mocą żadnej z powołanych w zaskarżonym orzeczeniu ustaw), konieczne jest zmanifestowanie zmiany statusu tego posiadania, od którego to momentu może dopiero biec dla posiadacza samoistnego termin zasiedzenia służebności, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu;

- ustalenia, że skoro służebność nabył skutecznie właściciel nieruchomości z którą związana była ta służebność (tu: Skarb Państwa), to przysługiwać mogła ona wyłącznie jemu, a skoro następnie oddał rzeczoną nieruchomość w użytkowanie wieczyste (czy to na mocy ustawy czy też w drodze czynności prawnej), to przestał on także użytkować przedmiotową służebność i w związku z nieużytkowaniem jej przez 10 lat w charakterze posiadacza samoistnego, służebność ta z tego właśnie powodu już wygasła na zasadzie art. 293 k.c. w roku 2000, natomiast jednocześnie z dniem objęcia rzeczony służebności w posiadanie samoistne przez przedsiębiorstwo państwowe, mogłyby biec dla tegoż przedsiębiorstwa na nowo odrębne, ustawowe terminy do jej zasiedzenia

i między innymi w związku tym błędne ustalenie, że:

- w drodze ustawy, a zatem *ex lege* z dniem 5 grudnia 1990 r. zostało przeniesione na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego więcej mienia, niż *de facto* przedsiębiorstwo to posiadało, albowiem przedsiębiorstwo państwowe nigdy nie otrzymało w posiadanie (a tym samym w zarząd) rzeczony służebności przesyłu;

- w niniejszym postępowaniu zostało udowodnione (czy uprawdopodobnione) zaistnienie zdarzenia prawnego, przenoszącego przed 5 grudnia 1990 r. posiadanie służebności zasiedzanej ewentualnie uprzednio przez Skarb Państwa na rzecz przedsiębiorstwa państwowego.

3. niezgodność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym m. in. błędne przyjęcie, że:

- już sam fakt istnienia urzędzeń przesyłowych decyduje o tym, że użytkownik wykonywał w stosunku do nieruchomości działania odpowiadające istocie służebności przesyłu i jednocześnie decydował o rozpoczęciu biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu, co z kolei prowadziło do ustalenia, że jeszcze przed 1989 r. doszło do zasiedzenia służebności przesyłu;

- przyjęcie, że na przedsiębiorstwo przesyłowe tj. poprzednika prawnego uczestnika postępowania zostało skutecznie przeniesione prawo w postaci służebności przesyłu, czego konsekwencją było ustalenie, że następnie prawo to zostało przeniesione skutecznie na uczestnika postępowania.

Nadto w piśmie z dnia 13 grudnia 2010 r. stanowiącym uzupełnienie apelacji wnioskodawczynie powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 zarzuciły, że termin zasiedzenia w niniejszej sprawie nawet się nie rozpoczął, bowiem władanie nieruchomości wnioskodawczyń było uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego na cele publiczne, co w efekcie oznaczało i oznacza, że wnioskodawczynie, jak też ich poprzednicy prawni nie mieli możliwości skutecznego dochodzenia wydania im zajętej nieruchomości.

Uczestnik postępowania w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Nadto w odpowiedzi na apelację uczestnik zaskarżył postanowienie Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia zależności funkcjonalnej pomiędzy urządzeniami położonymi na nieruchomości wnioskodawczyń a oraz dat budowy i połączenia poszczególnych urządzeń i wniósł o dopuszczenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyń nie jest uzasadniona.

Skarżące podnoszą w apelacji zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz niezgodność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – z zasady te właśnie zarzuty winny podlegać ocenie w pierwszej kolejności, bowiem zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Niemniej zauważyć należy, że stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia był bezsporny – wynika to zarówno z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia jak i z treści uzasadnienia apelacji, w której skarżące nie kwestionują w istocie prawidłowości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, lecz jedynie ich ocenę prawną.

Do kwestii prawidłowości ustaleń faktycznych oraz tego, jakie fakty mają w niniejszej sprawie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy powróci w dalszej części uzasadnienia, bowiem koniecznym jest w pierwszym rzędzie ustosunkowanie się do najdalej idącego zarzutu skarżących a to zarzutu błędnego „ustalenia istoty rozstrzygnięcia”. Zdaniem skarżących owa istota rozstrzygnięcia nie sprowadzała się – jak przyjął Sąd pierwszej instancji – jedynie do ustalenia czy doszło do zasiedzenia służebności, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu i na czyją rzecz. Istotą było według skarżących ustalenie czy po nabyciu przez Skarb Państwa prawa majątkowego, tj. służebności przesyłu przez zasiedzenie, zostało ono skutecznie przeniesione na kogokolwiek, w tym w szczególności na poprzednika prawnego uczestnika postępowania.

W związku z powyższym, stwierdzić należy, że wobec treści żądania zgłoszonego przez wnioskodawczynie, które domagały się ustanowienia służebności przesyłu obciążającej należącą do nich nieruchomość na rzecz uczestnika postępowania, istotą rozstrzygnięcia było ustalenie, czy zostały w niniejszej sprawie spełnione przesłanki umożliwiające uwzględnienie tak sformułowanego żądania. Wskazać zatem należy, że podstawy prawnej żądania wnioskodawczyń upatrywać należy w przepisie art. 305² § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

W okolicznościach niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie ma w ocenie Sadu Okręgowego kwestia, czy służebność przesyłu, której ustanowienia domagają się wnioskodawczynie, jest rzeczywiście konieczna do korzystania przez uczestnika postępowania z urządzeń (linii elektroenergetycznej), które na nieruchomości wnioskodawczyń są posadowione i które wchodzi w skład przedsiębiorstwa uczestnika. Jest to bowiem konsekwencją postawienia przez uczestnika zarzutu, że przysługuje mu już skuteczne wobec

wnioskodawczyń prawo do korzystania z ich nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści wykonywanej służebności gruntowej nabytej w drodze zasiedzenia przez Skarb Państwa jako właściciela nieruchomości pozostającej obecnie w wieczystym użytkowaniu uczestnika a polegającej na prawie posadowienia, dostępu i korzystania z linii elektroenergetycznej przebiegającej nad nieruchomością.

Powyższy zarzut sprowadzić można do twierdzenia, że przesłanka ustanowienia służebności przesyłu w postaci „konieczności do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c.” nie zachodzi, jeśli przedsiębiorcy przesyłowemu, na rzecz którego miałyby owa służebność zostać ustanowiona, przysługuje inne, skuteczne wobec właścicieli nieruchomości ewentualnie obciążonej prawo do korzystania z niej w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Zdaniem Sądu Okręgowego teza ta jest słuszna a w konsekwencji zasadniczą kwestią istotną dla rozstrzygnięcia o zasadności wniosku pozostaje zbadanie, czy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy rzeczywiście uczestnikowi przysługuje skuteczne względem wnioskodawczyń prawo do korzystania z należącej do nich nieruchomości w sposób tożsamy z treścią służebności przesyłu a zatem w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305¹ k.c. *in fine*).

Zdaniem uczestnika owym prawem miałyby być służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążająca nieruchomość należącą do wnioskodawczyń i nabyta przez Skarb Państwa jako właściciela nieruchomości władnącej objętej księgą wieczystą KW prowadzoną w Sądzie Rejonowym w i pozostającej obecnie w wieczystym użytkowaniu uczestnika. W pierwszym rzędzie wymaga zatem rozważenia, czy w ogóle tego rodzaju służebność gruntowa przysługująca właścicielowi nieruchomości władnącej, stanowi prawo, które użytkownik wieczysty takiej nieruchomości może wykonywać skutecznie wobec właścicieli nieruchomości obciążonej. Negatywna odpowiedź na powyższe pytanie czyniłaby bowiem całkowicie zbędnym szczegółowe badanie, czy istotnie doszło do nabycia omawianej służebności gruntowej przez Skarb Państwa, jako właściciela nieruchomości władnącej.

Czyniąc zatem wstępne założenie, że każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości objętej księgą wieczystą KW rzeczywiście przysługuje służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu i obciążająca nieruchomość należącą do wnioskodawczyń, ocenić należy czy i jakie uprawnienia przysługują w związku z tym użytkownikowi wieczystemu (będącemu przedsiębiorcą przesyłowym) nieruchomości władnącej.

W tym zakresie wskazać przede wszystkim należy, że służebności gruntowe są niewątpliwie prawami, które jako związane z nieruchomością władnącą, stanowią jej części składowe (art. 50 k.c.). Do wykonywania służebności gruntowej jest zawsze uprawniony właściciel nieruchomości władnącej (co wynika wprost z art. 285 § 1 k.c.) a także każdy posiadacz tejże nieruchomości, zarówno samoistny jak i zależny. Posiadanie rozciąga się bowiem na nieruchomość i jej części składowe, a skoro za części składowe rzeczy uważane są także prawa związane z jej własnością (art. 50 k.c.), to posiadacz nieruchomości uprawniony jest do posiadania służebności związanych z nieruchomością władnącą. Wobec tego, zakładając, że istotnie właścicielowi nieruchomości objętej księgą wieczystą KW przysługuje służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu i obciążająca nieruchomość należącą do wnioskodawczyń, użytkownik wieczysty będący jednocześnie przedsiębiorcą przesyłowym (co z uwagi na treść służebności ma istotne znaczenie), jako posiadacz nieruchomości władnącej, niewątpliwie jest

uprawnionym do wykonywania tejże służebności. Wymaga jedynie podkreślenia, że wynikające z posiadania nieruchomości władnącej uprawnienie wieczystego użytkownika do wykonywania służebności gruntowej jako prawa przysługującego każdorazowemu właścicielowi tej nieruchomości, nie oznacza w żadnym razie, że służebność ta przysługuje każdorazowemu użytkownikowi wieczystemu. Należy przypomnieć, że służebność gruntowa może być ustanowiona (nabyta) zarówno na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości, jak i na rzecz każdorazowego jej użytkownika wieczystego (*patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 21/08*). Fakt oddania w wieczyste użytkowanie nieruchomości, której każdorazowemu właścicielowi przysługuje służebność gruntowa, nie odnosi skutku w postaci „przejścia” służebności na rzecz każdorazowego użytkownika wieczystego – służebność w dalszym ciągu pozostaje prawem związanym z własnością nieruchomości władnącej i wobec tego nadal przysługuje każdorazowemu jej właścicielowi, natomiast użytkownik wieczysty jako posiadacz nieruchomości władnącej może wykonywać służebność. O tyle zatem błędnym pozostaje odmienne stanowisko Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że wraz z ustanowieniem użytkowania na użytkownika przeszło związane z rzeczą prawo w tym przypadku służebności a zatem wskutek opisanych wyżej przekształceń, uczestnik uzyskał prawo wieczystego użytkowania nieruchomości Skarbu Państwa i związaną z tym prawem służebność gruntową w stosunku do nieruchomości wnioskodawczyń.

W świetle powyższego, stwierdzić należy, że znaczenie zasadnicze dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, czy rzeczywiście Skarb Państwa jako właściciel nieruchomości władnącej objętej księgą wieczystą KW i pozostającej obecnie w wieczystym użytkowaniu uczestnika nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu i obciążającej nieruchomość należącą do wnioskodawczyń a także, czy owo rzeczowe prawo ograniczone w dalszym ciągu istnieje.

W tym zaś zakresie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają fakty, które w całości pozostawały bezsporne a sprowadzają się do następujących ustaleń:

Nieruchomość objęta księgą wieczystą prowadzoną w Sądzie Rejonowym w położona w przy ul. stanowi własność wnioskodawczyń. Natomiast nieruchomość objęta księgą wieczystą KW Nr prowadzoną w Sądzie Rejonowym w własność Skarbu Państwa i jednocześnie pozostaje w wieczystym użytkowaniu uczestnika postępowania. Przez nieruchomość wnioskodawczyń przebiega linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia relacji która wchodzi w skład przedsiębiorstwa uczestnika postępowania i stanowi jego własność. Główny punkt zasilania dla przedmiotowej linii elektroenergetycznej znajduje się na nieruchomości objętej KW Nr. Pomiędzy urządzeniami przesyłowymi przebiegającymi przez nieruchomość wnioskodawczyń oraz urządzeniami znajdującymi się na nieruchomości objętej KW Nr zachodzi ścisła zależność funkcjonalna (tej treści twierdzenie uczestnika nie zostało zaprzeczone przez wnioskodawczynię, jako bezsporne nie wymagało zatem dowodu, stąd też wniosek dowodowy uczestnika zawarty w odpowiedzi na apelację nie zasługiwał na uwzględnienie).

Linia elektroenergetyczna relacji została wybudowana w latach 50-tych XX wieku, projekt techniczny jej budowy pochodzi z maja 1952 r., zaś we wrześniu 1960 r. dokonano jej inwentaryzacji. Od tego czasu nieprzerwanie, aż do dnia dzisiejszego linia ta jest eksploatowana przez kolejne podmioty zajmujące się przesyłaniem energii

elektrycznej (w tym m. in. do roku 1989 r. przez przedsiębiorstwa państwowe) – obecnie czyni to wnioskodawca.

W świetle powyższych faktów, stwierdzić należy, że istotnie zostały spełnione przesłanki nabycia w drodze zasiedzenia przez Skarb Państwa jako właściciela nieruchomości objętej KW Nr służebności **gruntowej** obciążającej nieruchomość wnioskodawczyń, której treścią jest uprawnienie każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej do korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez przeprowadzenie przez nią linii elektroenergetycznej oraz do wejścia na tęże nieruchomość celem usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych.

Podkreślenia wymaga, że rozważeniu podlegała wyłącznie kwestia, czy doszło do nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. Uczestnik nie twierdził nawet, że miało miejsce nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu – już z tej przyczyny rozważania w tym zakresie pozostają zbędne. Z uwagi na prezentowane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji stanowisko skarżących Sąd Okręgowy wskazuje jednak, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy w żadnym razie nie mogłoby nastąpić nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu.

Służebność przesyłu to nowa instytucja prawna powołana na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (*Dz. U. Nr 116, poz. 731, która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008r.*). W zamyśle ustawodawcy poprzez stworzenie nowego prawa o charakterze rzeczowym miała ona rozwiązać problemy budowy oraz korzystania przez przedsiębiorców energetycznych i wodnokanalizacyjnych z instalacji przesyłowych na cudzych nieruchomościach gruntowych. Zmiana Kodeksu cywilnego polegała na dodaniu art. 305¹-305⁴ k.c. jako nowego rozdziału III działu III tytułu III księgi drugiej tegoż Kodeksu. Podmiotami stosunku służebności przesyłu są właściciel nieruchomości obciążonej oraz przedsiębiorca, który zamierza wybudować urządzenia przesyłowe lub którego własność stanowią już wybudowane urządzenia wskazane w znowelizowanym art. 49 § 1 k.c. Zgodnie z art. 305¹ k.c. nieruchomość można bowiem obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Służebność przesyłu stanowi przy tym składnik przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. i dzieli jego los prawny. Do takiej służebności stosuje się odpowiednio przepisy o służebności gruntowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględniając definicję służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.) oraz całokształt regulacji ustawowej jej dotyczącej, w tym usytuowanie instytucji służebności przesyłu w katalogu ograniczonych praw rzeczowych a także uwarunkowania historyczne poprzedzające wejście w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, należy uznać, że służebność przesyłu jest trzecim, obok służebności gruntowej i służebności osobistej, rodzajem służebności. Na potwierdzenie powyższego stanowiska w pierwszej kolejności należy odwołać się do systematyki Kodeksu cywilnego, która pozwala przyjąć, iż służebność gruntowa, osobista i przesyłu, to trzy różne ograniczone prawa rzeczowe. Wnioskowanie odwołujące się do systematyki wewnętrznej aktu prawnego zawierającego określoną normę (wnioskowanie

z położenia – tzw. *argumentum a rubrica*) w procesie ustalania treści normy prawnej nakazuje bowiem uwzględnić elementy strukturalne danego aktu prawnego. Dlatego mając na uwadze systematykę Księgi drugiej Kodeksu cywilnego, trzeba stwierdzić, że w jej tytule III zatytułowanym „Prawa rzeczowe ograniczone” w dziale III – „Służebności” zamieszone są trzy równorzędne rozdziały, z których każdy odnosi się do innego rodzaju służebności. Posługując się *argumentum a rubrica* można ustalić, że służebność przesyłu różni się od służebności gruntowej i służebności osobistej (*tak m.in. Michał Zalewski, Wykonywanie praw do urządzeń przesyłowych [art. 49 k.c.], Przegląd Sądowy 2009, nr 5, s.5, Magdalena Olczyk, Komentarz do art. 305¹ kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] M. Olczyk, Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, [Dz.U.08.116.731]*). Nie wydaje się zatem trafny pogląd G. Bieńka, iż służebność przesyłu jest rodzajem służebności gruntowej (*por. G. Pieniek, Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna, LexisNexis, Warszawa 2008, s.52 i nast.*).

Kolejnym argumentem przemawiającym za przyjęciem, iż służebność przesyłu stanowi nowy rodzaj służebności jest to, że służebność przesyłu dla jej powstania, nie wymaga istnienia nieruchomości władnącej. Jak wynika bowiem z przepisu art. 305¹ k.c. ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń o których mowa w art. 49 § 1 k.c. lub który zamierza wybudować takie urządzenia, z kolei zgodnie przepisem art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć na celu jedynie zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej części, natomiast służebność osobista ma służyć zaspakajaniu potrzeb osoby uprawnionej i spełnia przede wszystkim funkcje o charakterze alimentacyjnym.

Nie sposób też nie zauważyć, że zasadniczo różni służebność przesyłu od służebności gruntowej oraz osobistej zakres swobody regulacji jej treści przez strony stosunku prawnego. Treść służebności gruntowych i osobistych może być bowiem różna i zależy w dużej mierze od woli stron umowy ustanawiającej służebność (oczywiście w granicach normy art. 285 k.c.). Jeżeli chodzi natomiast o służebność przesyłu to ma ona z góry uregulowaną treść, która przewiduje możliwość korzystania z nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych.

Wreszcie należy wskazać, że przepis art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu tylko *odpowiednio* nakazuje stosować przepisy o służebności gruntowej, przez co należy rozumieć, że przepisy te będą mogły w niektórych wypadkach znaleźć zastosowanie wprost, z uwzględnieniem modyfikacji wynikającej z specyfiki służebności przesyłu, a niektóre z nich w ogóle nie znajdą zastosowania. Taka metoda regulacji wskazuje zatem również na pełną odrębność służebności gruntowych, osobistej i przesyłu.

Przedstawiona wyżej charakterystyka służebności przesyłu uzasadnia zdaniem Sądu Okręgowego tezę, iż stanowi ona nową instytucję prawa różną od służebności gruntowej. Dlatego kierując się zasadą, iż przepisy nowe znajdują zastosowanie jedynie do oceny faktów, które powstały od chwili ich wejścia w życie, stwierdzić należy, że bieg zasiedzenia służebności przesyłu, o której mowa w przepisie art. 305¹ k.c. rozpocznie się dopiero z chwilą wejścia w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008r. czyli 3 sierpnia 2008r., jak również niedopuszczalne będzie doliczenie do niego okresu posiadania urządzeń przesyłowych w okresie poprzednim (*zob. J.M. Kondek, Służebność przesyłu. Nowe ograniczone prawo rzeczowe, Przegląd Sądowy 2009, nr 3, s. 23*). Przyjęcie stanowiska, że bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu mógłby rozpocząć się przed datą 3 sierpnia 2008r. byłoby równoznaczne z dopuszczeniem wstecznego działania przepisów wprowadzonych omawianą ustawą z dnia 30 maja 2008r. co jest sprzeczne

z normą art. 3 k.c., zwłaszcza, że ustawa wprowadzająca nowelizację Kodeksu cywilnego nie zawiera przepisów intertemporalnych, które przewidywałyby taką możliwość. Przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie istniało rzeczowe prawo ograniczone w postaci służebności przesyłu, nie można było go ustanowić a tym samym i posiadać – tymczasem zaś przesłanką nabycia przez zasiedzenie jest posiadanie prawa. Trzeba też zauważyć, że nabycie służebności w drodze zasiedzenia stanowi w pewnym stopniu konsekwencję bierności właściciela gruntu, który nie sprzeciwił się korzystaniu z jego nieruchomości przez uprawnionego. Jak trafnie zauważono w doktrynie, trudno jest zatem czynić zarzut właścicielowi gruntu, że przed wejściem w życie zmian Kodeksu cywilnego nie sprzeciwił się zachowaniu przedsiębiorcy, skoro nie istniała wówczas możliwość nabycia przez tego ostatniego służebności przesyłu z tego powodu, że nie była ona znana aktualnemu ustawodawstwu (zob. Michał Zalewski, *Wykonywanie praw do urządzeń przesyłowych [art. 49 k.c.]*, *Przegląd Sądowy* 2009, nr 5, s.5).

Powracając zaś do meritum sprawy, tj. do kwestii czy mogło dojść do nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości objętej KW Nr , wskazać przede wszystkim należy, że okresie przed opisaną wyżej nowelizacją Kodeksu cywilnego, powszechnie zarówno w literaturze jak i orzecznictwie przyjmowano dopuszczalność ustanowienia przez sąd i nabycia przez zasiedzenie **służebności gruntowej** o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze analogii do przepisu art. 145 k.c. czyli służebności drogi koniecznej (por. m.in. uchwałę z dnia 3 czerwca 1965r., III CO 34/65, OSNC z 1966r., Nr 7-8, poz. 109; uchwałę z dnia 30 sierpnia 1991r., III CZP 73/91, OSN z 1992r., Nr 4, poz. 53, uchwałę z dnia 17 stycznia 2003r., III CZP 79/02, OSNC 2003/11/142, Lex nr 57064). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stoi przy tym na stanowisku, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2008 r. możliwym było nabycie w drodze zasiedzenia wyłącznie służebności gruntowej (art. 292 k.c.) o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast stanowiska Sądu Najwyższego, który w późniejszych orzeczeniach (*postanowienie z dnia 8 września 2006r. II CSK 112/06, Lex nr 193240, a z najnowszych orzeczeń: postanowienie z dnia 10 lipca 2008r., III CSK 73/08, Lex nr 461735, uchwałę z dnia 7 października 2008r., III CZP 89/08, Lex nr 458125, wyrok z dnia 12 grudnia 2008r., II CSK 389/08, Lex nr 484715*) dopuścił również możliwość umownego ustanowienia (a także nabycia w drodze zasiedzenia) służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego – uznając, że w takim przypadku zbędnym i bezprzedmiotowym jest oznaczanie nieruchomości władnącej. Uzasadniając taki pogląd odwoływano się do argumentów celowościowych, wskazując na potrzeby społeczno-gospodarcze i konieczność znalezienia takiego rozwiązania wśród obowiązujących przepisów, które pozwoli na funkcjonowanie przedsiębiorstw energetycznych i wodnokanalizacyjnych stosownie do wymagań rynku i potrzeb nabywców (odbiorców oferowanych przez przedsiębiorców usług). W efekcie, przy założeniu elastycznego stosowania i interpretacji prawa utrwaliła się w judykaturze konstrukcja służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu ustanawianej (bądź nabywanej w drodze zasiedzenia) na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego oparta na rozszerzającej wykładni powołanych przepisów (por. *powołane wyżej orzecznictwo*) – którą można określić mianem **służebności quasi-gruntowej** (dla odróżnienia od służebności gruntowej o jakiej mowa w art. 285 k.c. oraz od służebności przesyłu o jakiej mowa w art. 305¹ k.c.). Takie rozwiązanie, pomimo, iż jednolicie przyjmowane w orzecznictwie Sądu

Najwyższego, spotkało się z wieloma głosami krytyki wśród przedstawicieli nauki prawa, których nie sposób pominąć. Nie pretendując w tym miejscu do wyczerpującego omówienia pojawiających się w wypowiedziach doktryny kwestii, należy zwrócić uwagę na trzy aspekty poddające w wątpliwość poprawność jurydyczną przyjmowanej konstrukcji, które wpływają jednocześnie na charakterystykę nowej regulacji instytucji przesyłu.

Po pierwsze, służebność quasi-gruntowa odpowiadająca swą treścią służebności przesyłu ma na celu zapewnienie przedsiębiorcy możliwości korzystania z urządzeń przesyłowych, które są lub mają być zlokalizowane na nieruchomości obciążonej. Służebność taka ze swej istoty nie służy zatem zwiększeniu użyteczności nieruchomości władnącej (takiej nieruchomości nie będzie można bowiem zazwyczaj nawet wskazać), a co najwyżej zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym. Tym samym konstrukcja ta pozostaje w sprzeczności z normą art. 145 k.c. jak również art. 285 k.c., które zakładają jako element jurydycznej konstrukcji tego ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej) istnienie dwóch nieruchomości: obciążonej i władnącej (*zob. na temat istoty służebności gruntowych: E. Gniewek, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom 4. Prawo rzeczowe. Pod. red. Edwarda Gniewka, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2007, s. 447*). Zgodnie z przepisem art. 285 k.c. służebność gruntowa to ograniczone prawo rzeczowe, które obciąża nieruchomość i **przysługuje właścicielowi innej nieruchomości** (władnącej) i polegające bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności. Jednocześnie zaś **służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części**. Zwrócić należy także uwagę, że służebność gruntowa, jako prawo związane z własnością nieruchomości władnącej, uważa się za część składową tejże nieruchomości (art. 50 k.c.). Innymi słowy służebność gruntowa nie może istnieć bez nieruchomości władnącej. Istotą ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność gruntowa, jest istnienie dwóch nieruchomości, z których jedna ma charakter władnącej, a druga jest nieruchomością obciążoną. Obecnie nie budzi już wątpliwości fakt, że nieruchomości te nie muszą być położone w bezpośrednim sąsiedztwie. Bezwzględnie jednak niezbędne jest do powstania służebności istnienie nieruchomości władnącej (*Gniewek E. Komentarz do art. 285 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Zakamycze, 2001, Lex*).

Adekwatne staje się zatem stwierdzenie, iż w istocie mamy do czynienia z służebnością jedynie quasi-gruntową. Jakkolwiek Sąd Najwyższy w odpowiedzi na taki zarzut wskazał, iż „służebność ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa zwiększy także użyteczność nieruchomości, gdyż przedsiębiorstwo to z pewnością posiada jakąś nieruchomość, ułatwienie zaś funkcjonowania przedsiębiorstwa może, w okolicznościach konkretnej sprawy, stanowić jednocześnie zwiększenie użyteczności nieruchomości należącej do tego przedsiębiorstwa” (*tak w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06*), to zdaniem Sądu Okręgowego trudno uznać taką argumentację za przekonującą, gdyż w istocie taka służebność służy jedynie prowadzeniu działalności gospodarczej przedsiębiorcy przesyłowego. Na wadliwość takiego rozumowania zwrócił też trafnie uwagę w głosie do cytowanej uchwały Sądu Najwyższego Edward Gniewek (*por. Glosa do*

uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003r., III CZP 79/02, publ. Rejent 2003, Nr 5, s. 149), który wskazał, że służebność taka służy zwiększeniu funkcjonalności przedsiębiorstwa, a nie zwiększeniu użyteczności składników tego przedsiębiorstwa. Omawiane prawo nie jest zatem służebnością **gruntową**, skoro w żaden sposób nie odnosi się do jakiegokolwiek nieruchomości władnącej a w konsekwencji nie zwiększa jej (lub jej części) użyteczności. Byłaby to służebność innego rodzaju „na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego” a zatem najbardziej zbliżonej do służebności osobistej, która jednak może zostać ustanowiona wyłącznie na rzecz oznaczonej osoby fizycznej (art. 296 k.c.).

Należy także zauważyć, że początkowo również Sąd Najwyższy w przywołanych wyżej orzeczeniach nie dopuszczał możliwości ustanowienia służebności na rzecz przedsiębiorstwa „bez związku” z nieruchomością władnącą. W uchwale z dnia 17 stycznia 2003r. (*sygn. akt III CZP 79/02, opubl. w OSNC 2003/11/142*), Sąd Najwyższy stwierdził jedynie, że okoliczność, że nieruchomość władnąca wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyklucza możliwości ustanowienia na rzecz **też nieruchomości** służebności gruntowej realizującej cel określony w art. 285 § 2 k.c. podkreślając jednocześnie, że **istnienie potrzeb gospodarczych i kwestię użyteczności należy rozpatrywać w odniesieniu do każdej nieruchomości indywidualnie**. Również z uzasadnienia postanowienia z dnia 8 września 2006r. (*sygn. akt II CSK 112/06, niepublik.*) nie wynika jednoznacznie, aby Sąd Najwyższy przyjął dopuszczalność ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności innego rodzaju, niż służebność **gruntowa** – a zatem, co już wyżej wskazano, rzeczowego prawa ograniczonego, stanowiącego część składową **oznaczonej nieruchomości władnącej**. Taka nieruchomość czy też nieruchomości mogą wchodzić w skład przedsiębiorstwa i jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy – w skład przedsiębiorstwa energetycznego zazwyczaj wchodzi ich wiele. Jest także oczywistym, zarówno to, że zwiększenie użyteczności nieruchomości należącej do przedsiębiorstwa jednocześnie ułatwia jego funkcjonowanie jak i fakt, iż „okoliczność, że służebność gruntowa zwiększy użyteczność przedsiębiorstwa prowadzonego przez właściciela nieruchomości nie może automatycznie wykluczać istnienia nieruchomości władnącej”.

Po drugie, przypomnieć należy, że służebność gruntowa jest prawem związanym z nieruchomością władnącą – stanowi zatem jej część składową (art. 50 k.c., *tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1984r., III CRN 29/84, OSNCP 1984/10, poz. 180*), a jako taka nie może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Dalszą konsekwencją tego jest, że nabycie nieruchomości władnącej (tak w drodze czynności prawnej jak i zasiedzenia) oraz jej zbycie obejmuje także przysługujące jej każdorazowemu właścicielowi służebności gruntowej (tak m.in. *Stanisław Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Wydanie 8, LexisNexis 2007, s. 497*). Gdyby dopuścić konstrukcję służebności quasi-gruntowej przysługującej przedsiębiorcy przesyłowemu niezależnie od istnienia nieruchomości władnącej to niemożliwe byłoby przeniesienie takiego ograniczonego prawa rzeczowego.

Po trzecie, przeciwko koncepcji służebności quasi-gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu – tj. służebności gruntowej ustanawianej na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego bez konieczności wskazania konkretnej nieruchomości władnącej, należy podnieść zastrzeżenie, iż Sąd Najwyższy w rzeczywistości zastosował analogię (*analogię legis*) do przepisu o służebności drogi koniecznej (służebności gruntowej), który ma charakter wyjątkowy, gdyż wprowadza ograniczenie prawa

własności wbrew woli właściciela. Podnosi się zatem (*por. E. Gniewek, Glosa.....*), iż taka elastyczna wykładnia prowadząca do dezawuowania znaczenia nieruchomości władnącej stanowi obejście prawa z naruszeniem zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych, tak w przypadku stosowania analogii do przepisu art. 145 k.c. jak i przepisu art. 285 k.c. Zmiana katalogu ograniczonych praw rzeczowych, prowadząca do poszerzania lub zawężenia dotychczasowej listy, wymaga bowiem bezwzględnie zmiany ustawodawstwa (*w tej tematyce zob. E. Gniewek, Ograniczone prawa rzeczowe, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom 4. Prawo rzeczowe. Pod. red. Edwarda Gniewka, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2007, s. 342*).

Pozostaje zatem ocena, czy wyżej opisany stan faktyczny sprawy a więc polegający na korzystaniu przez różne przedsiębiorstwa państwowe z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wnioskodawczyń a istniejący nieprzerwanie co najmniej od września 1960 r., mógł prowadzić do nabycia w drodze zasiedzenia służebności **gruntowej**, na której treść składa się uprawnienie kaźdoczesnego właściciela nieruchomości objętej księgą wieczystą KW Nr do korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez przeprowadzenie przez nią linii elektroenergetycznej oraz do wejścia na tęże nieruchomość celem usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych.

Mając na względzie, że według powyższych ustaleń rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia miałyby nastąpić we wrześniu 1960 r., a zatem przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego, omawiana kwestia wymaga rozważenia przy zastosowaniu nie tylko przepisów Kodeksu cywilnego, ale i przepisów wcześniej obowiązującego dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (*Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm.; dalej powoływany jako: Dekret Prawo rzeczowe*) a także przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (*Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.; dalej powoływanej jako p.w.K.C.*).

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że opisany stan faktyczny wyczerpuje wymienioną w art. 292 k.c. (i identycznie w art. 184 Dekretu Prawo rzeczowe) przesłankę nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, który to przepis wskazuje, że służebność nabyć przez zasiedzenie można jedynie wówczas, gdy polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znajdujące się na nieruchomości wnioskodawczyń urządzenia przesyłowe stanowią „trwale i widoczne urządzenie” w rozumieniu powołanego przepisu.

Kolejną przesłanką pozostaje nieprzerwane posiadanie służebności, przy czym wskazać należy, że powołane przepisy samodzielnie określają charakter posiadania służebności gruntowej jako przesłanki nabycia jej przez zasiedzenie. Przesłanką tą jest posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Chodzi tu więc o korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. W sprawie całkowicie bezspornym było zaś, że począwszy co najmniej od września 1960 r. kolejno różne przedsiębiorstwa państwowe zajmujące się dystrybucją energii elektrycznej nieprzerwanie korzystały z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na nieruchomości wnioskodawczyń (linii elektroenergetycznej) w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

Skutek w postaci nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia powstaje dopiero z chwilą upływu czasu określonego w ustawie, którego długość uzależniona jest od tego, czy objęcie w posiadanie (stricto: rozpoczęcie korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności) nastąpiło w złej czy w dobrej wierze. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki dla przyjęcia, że w chwili, kiedy rozpoczęło się korzystanie z nieruchomości wnioskodawczyni, podmiot, który przystąpił do korzystania pozostawał w dobrej wierze. Tego rodzaju twierdzeń nie prezentował zresztą nawet uczestnik postępowania (wskazując jedynie, że niezależnie od tego czy przyjął złą czy dobrą wiarę, termin zasiedzenia upłynął). W sprawie brak bowiem podstaw dla ustalenia, że posadowienie urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawczyni nastąpiło za ich (lub ich poprzedników prawnych) zgodą bądź w oparciu o jakikolwiek tytuł prawny (decyzję administracyjną, wyrok sądu, przepis ustawy), który pozwalałby na taką ingerencję w prawo własności. Tymczasem za posiadacza w dobrej wierze nie można uznać osoby, która samowolnie weszła w posiadanie cudzej nieruchomości – co odpowiednio odnosi się także do posiadania służebności.

Analizując kwestię długości terminu zasiedzenia wymaganego dla nabycia omawianej służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, należy mieć na względzie przede wszystkim przepisy obowiązujące w dacie przystąpienia do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie odpowiadającym treści służebności a zatem we wrześniu 1960 r. a także późniejsze regulacje w tym przepisy przejściowe.

W pierwszej kolejności zatem wskazać należy na przepis art. 184 Dekretu Prawo rzeczowe, zgodnie z którym kto przez lat dwadzieścia posiada służebność gruntową, polegającą na trwałym i widocznym urządzeniu, nabywa tę służebność, chyba że uzyskał jej posiadanie w złej wierze (§ 1) z tym, że po upływie lat trzydziestu nie można zarzucać posiadaczowi złej wiary (§ 2). Stąd wniosek, że przy zastosowaniu powyższego przepisu mogłoby dojść do nabycia omawianej służebności gruntowej po upływie 30 lat od dnia przystąpienia do korzystania z urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawczyni, a zatem skutek ten nastąpiłby we wrześniu 1990 r.

Jednakże z dniem 1 stycznia 1965 r. wszedł w życie Kodeks cywilny, który przewidywał inne (krótsze) terminy zasiedzenia służebności gruntowych a mianowicie 10 lat przy objęciu posiadania w dobrej i 20 lat w złej wierze (art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c.). Art. XLI §1 ustawy Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, nakazywał, aby do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosować od tej chwili przepisy tego kodeksu. Jednocześnie jednak w przepisie art. XLI § 2 p.w.K.C. wskazano, że w sytuacji, gdy termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Ostatni z przywołanych przepisów znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie – jak bowiem wyżej wskazano, terminy zasiedzenia służebności gruntowych według kodeksu cywilnego (w brzmieniu pierwotnym) były krótsze niż według Dekretu Prawo rzeczowe. Tym samym bieg zasiedzenia w niniejszej sprawie rozpoczął się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego tj. z dniem 1 stycznia 1965 r. **i upłynął z dniem 1 stycznia 1985 r.** (nie zachodzi zatem sytuacja opisana w art. XLI § 2 *in fine* p.w.K.C.).

Pozostaje jeszcze kwestia, kto nabył omawianą służebność przez zasiedzenie, zważywszy, że jej posiadanie było faktycznie wykonywane kolejno lecz nieprzerwanie przez przedsiębiorstwa państwowe, z których każde kolejne było następcą prawnym poprzedniego.

W tym zakresie istotne znaczenie ma obowiązująca do dnia 31 stycznia 1989 r. zgodnie z art. 128 k.c. w brzmieniu pierwotnym zasada jedności mienia ogólnonarodowego, która polegała na tym, że własność ogólnonarodowa jest jedna i przysługuje niepodzielnie Państwu, natomiast państwowe osoby prawne wykonują względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Z zasady tej wynikało, że własność przysługuje jednolicie i niepodzielnie Państwu również co do tych przedmiotów, które zostały przydzielone wyodrębnionym państwowym jednostkom organizacyjnym wyposażonym w osobowość prawną. Dlatego też pod rządem art. 128 § 1 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu przedsiębiorstwo państwowe mogło przykładowo - w ramach sprawowanego zarządu częścią mienia ogólnonarodowego - nabyć, działając w imieniu własnym, nieruchomości od osoby fizycznej w drodze czynności prawnej określonej przepisami kodeksu cywilnego (chyba że co innego wynikało z unormowań szczególnych); nabycie następowało jednak na własność państwową. W takim wypadku stroną umowy było przedsiębiorstwo państwowe, ale właścicielem nabytej od osoby fizycznej nieruchomości nie stawało się to przedsiębiorstwo, lecz Państwo (*por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 1980 r. III CZP 2/80, OSNCP 1981, poz. 47*). Podobnie w wypadku zasiedzenia, jeżeli przedsiębiorstwo państwowe spełniło przesłanki wymagane do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, własność nieruchomości pod rządem art. 128 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu nabywało Państwo, a nie przedsiębiorstwo państwowe wyposażone w osobowość prawną. Dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (*Dz. U. Nr 3 poz. 11*) państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność (*por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r. III CZP 38/91, OSNCP 1991, poz. 118*).

W orzecznictwie i doktrynie występuje rozbieżność stanowisk odnośnie kwestii czy w okresie przed 1 lutego 1989 r. – mając na uwadze regulację art. 128 k.c. w brzmieniu pierwotnym tj. zasadę jednolitej własności państwowej - przedsiębiorstwa państwowe były jedynie dzierżycielami nieruchomości lub ograniczonych praw rzeczowych i z tego względu wykonywały wypływające stąd uprawnienia w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, czy też wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Za dominujące można uznać stanowisko uznające przedsiębiorstwa państwowe za podmioty posiadające składniki mienia państwowego lub władające nimi w wyniku wykonywania zarządu nad majątkiem państwowym (*por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 185/05, nie publ. i z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, nie publ. oraz uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64*). Niezależnie jednak od powyższego, jest niewątpliwym, że w okresie do dnia 31 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe nie mogło nabyć służebności gruntowej przez zasiedzenie we własnym imieniu. Stosowanie obowiązującej wówczas zasady jedności własności państwowej oznaczało, że podmiotem praw był Skarb Państwa (art. 128 k.c.). Poglądy prezentowane w orzecznictwie (*por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1993 r., II CRN 76/93, nie publ.; z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKU 38/96, nie*

publ.; z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08 nie publ.; uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64;) wskazują wyraźnie, że własność państwowa mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa, więc należy przyjąć, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był także Skarb Państwa. Jeżeli zatem pod rządem art. 128 k.c. przedsiębiorstwo państwowe spełniło przesłanki wymagane do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, to służebność nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe wyposażone w osobowość prawną; nie mogło ono praw do zarządzanego mienia państwowego przeciwstawić Skarbowi Państwa.

Dodatkowo wskazać należy, że służebność gruntową może nabyć drodze zasiedzenia jedynie właściciel nieruchomości władnącej tj. tej nieruchomości której użyteczność zwiększa dana służebność. Taką nieruchomością jest w niniejszej sprawie nieruchomość objęta księgą wieczystą KW Nr prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Na tej właśnie nieruchomości (co było w sprawie bezspornym) umiejscowiony jest Główny Punkt Zasilania dla linii energetycznej wysokiego napięcia relacji przebiegającej przez nieruchomość wnioskodawczyń. Zatem owa linia elektroenergetyczna jest niezbędną do korzystania z nieruchomości objętej księgą wieczystą KW Nr zgodnie ze społeczno-gospodarczym jej przeznaczeniem. Tym samym służebność, na której treść składa się uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyń poprzez przeprowadzenie przez nią linii elektroenergetycznej oraz do wejścia na tę nieruchomość celem usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych, zwiększa użyteczność nieruchomości zabudowanej stacją energetyczną, z którą połączona jest linia energetyczna.

Koniecznym jest także rozważenie podniesionego w piśmie uzupełniającym apelację zarzutu, iż termin zasiedzenia służebności w ogóle nie mógł rozpocząć biegu, bowiem władanie nieruchomością wnioskodawczyń było uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego na cele publiczne, co w efekcie oznaczało i oznacza, że wnioskodawczynie, jak też ich poprzednicy prawni nie mieli możliwości skutecznego dochodzenia wydania im zajętej nieruchomości.

Należy zatem w pierwszej kolejności wskazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw dla ustalenia, że korzystanie z nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawczyń przez państwowe osoby prawne było realizacją uprawnień Państwa jako podmiotu prawa publicznego. Wbrew stanowisku skarżących dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień (*por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08; OSNC 2010/1/15*). Po wtóre podzielić należy dominujący obecnie w orzecznictwie pogląd, że również władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia (*został on wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywoływanej przez skarżące uchwale z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43*).

W judykaturze przyjmuje się, że zawieszenie biegu przedawnienia (zasiedzenia) ze względu na istnienie stanu zrównanego ze stanem siły wyższej (niedziałania wymiaru sprawiedliwości) występuje w razie istnienia niezależnego od właściciela, wywołanego

warunkami politycznymi, obiektywnego o powszechnym zasięgu oddziaływania, stanu niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy przed właściwym organem. Przepisy art. 277 pkt 4 kodeksu zobowiązań oraz art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r.- Przepisy ogólne prawa cywilnego, poprzedzające art. 121 pkt 4 k.c. stanowiły, że bieg przedawnienia (zasiedzenia) nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu względem wszelkich roszczeń, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej nie można ich dochodzić przed sądem. Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z 26 października 2007 r. rozważając, czy i kiedy akty władzy publicznej powodują, że dany podmiot nie może dochodzić swych praw przed sądem, zwrócił uwagę, że w kodeksie cywilnym zrezygnowano z konstrukcji „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości” i w związku z tym wskazał, że zaistnienie siły wyższej nie może być utożsamiane wyłącznie z obiektywnym stanem niefunkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W rezultacie przyjął, że w pewnych sytuacjach faktyczne, a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być traktowane jako przypadek siły wyższej, pomimo działania w państwie sądów. Wskazał, że chodzi o działania władzy publicznej, które mogą być uznane za zdarzenia oceniane w kategoriach siły wyższej. Odnosząc się do kwestii, jakie wymagania muszą zostać spełnione do przyjęcia, że istniały przeszkody o charakterze politycznym dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego aktów władczych, odwołał się do szeroko zakrojonych działań nacjonalizacyjnych, w ramach których wydano decyzje administracyjne, niemogące być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte tak istotnymi uchybieniami, że po upływie 40 lat stwierdzono ich nieważność. Stwierdził także, że to stanowisko należy odnieść również do tych sytuacji, w których objęcie we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, lub na podstawie prawnej, która następnie upadła. Sąd Najwyższy wyraźnie jednak zastrzegł, że przeszkoda powinna mieć charakter obiektywny i w związku z tym należy stosować art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c., w razie ustalenia, iż podmiot uprawniony rzeczywiście był pozbawiony możliwości dochodzenia zwrotu rzeczy. W rezultacie zauważył, że ustalenia tego nie powinno się dokonywać wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby zainteresowanej.

Tymczasem w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, co zostało już wyżej wskazane, brak jest jakichkolwiek podstaw dla ustalenia, że rozpoczęcie przez Skarb Państwa korzystania z nieruchomości wnioskodawczyń w zakresie odpowiadającym treści służebności pozostawało w związku z jakąkolwiek decyzją administracyjną lub innym zdarzeniem władczym stanowiącym przeszkodę w wytoczeniu powództwa negatoryjnego. W tej sytuacji ani brak możliwości sądowej kontroli decyzji administracyjnych ani inne ogólnikowo wskazywane przez skarżące okoliczności, nie mogły stanowić przeszkody do wytoczenia przez nie powództwa negatoryjnego przed sądem powszechnym.

Należy także podkreślić, że siłą wyższą jest zdarzenie nadzwyczajne, pochodzące z zewnątrz podmiotu i w zasadzie niezależne od jego woli. Stanowią ją katastrofy, klęski żywiołowe, nadzwyczajne działania ludzkie, którym zapobiec nie można, np. wojny, gwałtowne kryzysy, a także akty władzy państwowej. Działania władcze organów państwa mogą być zakwalifikowane jako siła wyższa, gdy są czynami nadzwyczajnymi o zewnętrznym charakterze, tj. pozostają w zasadzie poza sferą wpływu podmiotu i uniemożliwiają mu przeciwstawienie się takiemu postępowaniu. Element subiektywny w takim ujęciu siły wyższej wynika z zawartego w art. 124 pkt 4 k.c. wyrażenia „uprawniony nie może dochodzić”, chodzi tu bowiem o to, że dany podmiot nie może

dochodzić roszczenia, a nie że w ogóle nie można dochodzić roszczeń. W tym tylko zakresie przy ocenie niemożności dochodzenia roszczenia z powodu siły wyższej mogą wejść w rachubę elementy podmiotowe dotyczące uprawnionego, np. jego ucieczka z kraju przed prześladowaniem w tym aresztowaniem za działalność opozycyjną oraz niemożność powrotu do kraju i w rezultacie dochodzenia roszczenia negatoryjnego.

Poza tym elementem subiektywnym sama przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia musi mieć charakter obiektywny, tzn. chwilę jej powstania i ustania powinny określać okoliczności niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. Można stwierdzić, że niemożność przeciwstawienia się działaniu państwa istnieje wtedy, gdy zaistniał stan rzeczy, w którym rozsądny obywatel w danych okolicznościach uważałby, iż wystąpienie z powództwem o odzyskanie utraconej nieruchomości z góry jest skazane na niepowodzenie. Nie chodzi tu zatem o zwykłe niedogodności, lecz o przeszkody, które wykluczyły możliwość przeciwstawienia się przez jednostkę państwu w wykorzystaniu z przewidzianych przez prawo środków.

W żadnym razie nie można ogólnie przyjąć stwierdzić, że aż do czerwca 1989 roku, to znaczy do demokratycznych wyborów w Polsce, stanowiących o realnej zmianie ustroju politycznego, ogół uprawnionych obywateli w Polsce było pozbawionych możliwości zgłaszania roszczeń windykacyjnych, negatoryjnych lub odszkodowawczych, związanych z ich nieruchomościami, z których bezpodstawnie korzystał Skarb Państwa. Aczkolwiek istotnie pozbawienie właściciela, w okresie biegu terminu zasiedzenia, realnej możliwości dochodzenia roszczeń poprzez które mógłby on odzyskać posiadanie należącej do niego rzeczy, spełnia niewątpliwie cechy siły wyższej, jednakże zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar wykazania takiej okoliczności spoczywa na właścicielu. Skoro siła wyższa jest rozumiana obiektywnie, to nie wystarczy tylko wykazanie, że w odczuciu właściciela było to niemożliwe. Niewystarczające jest także, powołanie się na zasady doświadczenia życiowego, bez jakiegokolwiek próby wyjaśnienia czy sytuacja społeczno - polityczna przez cały okres do 1989 r. wykluczała realną możliwość realizacji roszczenia windykacyjnego (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., sygn. akt V CSK 249/08*).

W konsekwencji zaś istnienie siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela nieruchomości roszczeń w związku bezpodstawnym posadowieniem na niej urządzeń przesyłowych przez Państwo, można przyjąć wtedy, gdy wykazane zostanie, że właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł, obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń przez czas istnienia PRL lub przez jakiś okres. Dla wykazania tej okoliczności nie wystarczy samo subiektywne przeświadczenie uprawnionego, że w tym okresie bezcelowe było podejmowanie jakichkolwiek tego rodzaju kroków.

Na koniec także stwierdzić należy, iż całkowicie bezzasadnym pozostaje twierdzenie skarżących, jakoby doszło do wygaśnięcia omawianej służebności na skutek jej niewykonywania (art. 293 § 1 k.c.). Skoro bowiem urządzenia przesyłowe cały czas, nieprzerwanie znajdują się na nieruchomości wnioskodawczyń, to jest oczywistym, że nie zachodzi przypadek „niewykonywania służebności”.

Powyższe prowadzi do wniosku, że istotnie Skarb Państwa, jako właściciel nieruchomości objętej księgą wieczystą KW Nr nabył w drodze zasiedzenia z dniem 2 stycznia 1985 r. służebność gruntową obciążającą nieruchomość stanowiącą własność

wnioskodawczyni i na której treść składa się uprawnienie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez przeprowadzenie przez nią linii elektroenergetycznej oraz do wejścia na tęże nieruchomość celem usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych. Służebność wobec ciągłego jej wykonywania istnieje w dalszym ciągu, a skoro uczestnik postępowania będąc przedsiębiorcą przesyłowym jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości władnącej to jest uprawniony do wykonywania tej służebności. W tej zaś sytuacji ustanowienie opisanej we wniosku służebności przesyłu istotnie nie jest konieczne do korzystania ze znajdujących się na nieruchomości wnioskodawczyni urządzeń przesyłowych stanowiących własność uczestnika.

Reasumując, stwierdzić należy, że apelacja wnioskodawczyni nie jest uzasadniona i nie może skutkować zmianą ani uchyleciem zaskarżonego postanowienia, które – przy pogłębieniu argumentacji prawnej – odpowiada prawu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekając na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawczyni jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. albowiem poddane zostało pod rozwagę Sądu sporne zagadnienie dotyczące możliwości stwierdzenia ustanowienia służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawczyni. Na koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika w wysokości 120 zł zgodnie z § 7 pkt. 3 oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (*Dz.U. 2002, Nr 163, poz. 1349 ze zm.*).